

STAŁE DODATKI

POWRÓT

A może warto przesłać
ten tekst Państwa
znajomym?

Adres odbiorcy (do):

Adres nadawcy (od):

Wyślij

NIERUCHOMOŚCI - BUDOWNICTWO

Dwór w Tomaszowicach Restaurator właścicielem ziemskim

Od tuczarni do pałacu



Dwór w Tomaszowicach odzyskuje powoli dawną świetność

FOT. (C) DAMIAN JASICA

Trzy lata temu zrujnowaną szlachecką siedzibę zamieszkawali pracownicy tuczarni świń. Dziś pieczołowicie odnowione wnętrza zdobią dzieła sztuki. W nowych czasach dwór musi na siebie zarabiać, dlatego jest częścią Krakowskiego Centrum Konferencyjnego.

Nowy pan na Tomaszowicach, Ziyad Raof, jest właścicielem znanej krakowianom i przyjeźdnym restauracji "U Ziyada". Od kilkunastu lat mieszka w Polsce i tu założył rodzinę. Urodził się w zamożnej rodzinie kurdyjskiego nauczyciela. Rodzinny dom w Erbil, w irackiej części Kurdystanu, otoczony był ogrodem. Ziyad uciekł ze swego kraju w 1977 r. W Moskwie ukończył studia prawnicze, tam też zaprzyjaźnił się z Polakami, którzy w 1986 r. namówili go na przyjazd do Krakowa.

Jeszcze pięć lat temu kierowcy PKS odmawiali kursów do tej miejscowości z powodu nieznosnego smrodu, jaki tu panował. W starych zabudowaniach folwarcznych i nowo wzniesionych obiektach Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Krakowie prowadziło od 1980 r. tucz trzody chlewniej. Ponieważ nie pomyślano o oczyszczalni ścieków, gnojówkę wylewano bezpośrednio na sąsiednie pola. Podobnie niefrasobliwie zachowywali się mieszkańcy samego dworu - porobili sobie łazienki, lecz zamiast kanalizacji zainstalowali drewniane drenaże, tak że ścieki wracały do nich w postaci wilgoci pnącej się po ścianach. Dach nad dworem w części się zawalił. W miejsce zburzonej, zabytkowej bramy wjazdowej wybudowano dwa betonowe baseny, służące do dezynfekcji kół ciężarówek. Z parku ocalało trochę drzew.

Szczęśliwie dla dworu tuczarnia świń splajtowała, dzięki czemu prawowici właściciele odzyskali swój majątek, który następnie sprzedali. Kupił go właśnie Ziyad Raof. Remont musiał zacząć od budowy infrastruktury: oczyszczalni ścieków, kotłowni, podziemnej sieci energetycznej oraz osuszania ścian dworu i podbijania fundamentów.

Nietypowe zmiany

Murowany dwór w Tomaszowicach to typowy neoklasycystyczny dwór polski, położony na łagodnym wzniesieniu, 10 km od Krakowa. Uwagę zwraca rzadko spotykany, wgłębiony portyk. Nie jest znany architekt, który go zaprojektował ani dokładna data powstania. Został zbudowany na pewno w pierwszej połowie XIX w. Otoczony był użytkowym ogrodem kwatrowym w stylu włoskim, który później zmienił charakter na angielski park krajobrazowy. W ramach odnowy dworu, prowadzonej w latach 1997-99, przywrócono wewnętrzny układ amfiladowy, dokonano jednak kilku istotnych ingerencji w strukturę budynku. Przebudowano więźbę dachową, uzyskując kondygnację

użytkową kosztem wyposażenia dachu w lukarny, co jest raczej nietypowe dla architektury dworskiej. Dobudowano klatki schodowe i powiększono piwnice, w których usytuowano toalety. Projekt tej adaptacji i przebudowy przygotowało Autorskie Biuro Projektów w składzie: Tadeusz Póchlópek, Marek Korski i Janusz Sepioł. Biuro sprawowało opiekę konserwatorską nad pracami budowlanymi.

- Staram się być wyrozumiały dla inwestorów, którzy z własnych środków ratują obiekty zabytkowe z myślą o tym, aby przynosiły zyski. Tomaszowice powinny przyczynić się do rozpropagowania idei lokowania hoteli w zabytkach - mówi Andrzej Gaczoł, małopolski wojewódzki konserwator zabytków.

W nowej oprawie

Nawet najpiękniej odnowiony dwór w sąsiedztwie rozpadających się chlewów nie byłby atrakcyjnym miejscem do życia. Toteż dawne zabudowania folwarczne zostały przebudowane na luksusowy hotel z 38 pokojami i 3 apartamentami, według projektu Marka Borkowskiego z biura IMB Asymetria. Hotel, wyposażony w restaurację i 3 sale konferencyjne, został oddany do użytku we wrześniu tego roku.

- Wnętrza o bardzo dużej kubaturze zostały idealnie wpisane w otoczenie - twierdzi arch. Janusz Sepioł, autor koncepcji urbanistycznej całego założenia dworsko-parkowego w Tomaszowicach. Kolejne 3 sale konferencyjne znajdują się w remontowanym obecnie spichlerzu dworskim. Zostanie też odbudowana brama i oficyna dworska. Działa już stadnina koni, a wkrótce powstaną korty tenisowe i basen.

Ziemianin z Kurdystanu

Aranżacją wnętrza dworu w Tomaszowicach zajmowali się Marek Tomasiak i Jacek Foltyn, kustosz działu mebli Zamku Królewskiego na Wawelu. Czuwali nad rekonstrukcją sztukaterii, kominków, doбором kolorystyki i określeniem funkcji poszczególnych pomieszczeń oraz zakupami stylowych mebli.

- Ziyad nie chciał nowoczesnego wystroju, jak robią to np. Włosi we wnętrzach zabytkowych. Pragnął uwzględnić kolejne epoki historyczne, w których dwór funkcjonował - mówi Jacek Foltyn. Znajdziemy więc w nim meble z różnych epok: w stylu biedermeier, Ludwika Filipa czy z lat międzywojennych. Są też tu dzieła współczesnego polskiego malarstwa i grafiki.



- Pierwszy wieczór w Polsce spędziłem na krakowskim Rynku i w "Piwnicy pod Baranami". Tam przeżyłem opłatek z Piotrem Skrzyneckim, bo było to zaraz przed Bożym Narodzeniem.

Dzięki atmosferze serdeczności i życzliwości, której doświadczyłem, od razu zrozumiałem, że mogę w tym kraju zamieszkać - wspomina Ziyad Raoof, wieloletni prezes Towarzystwa Polsko-Kurdyjskiego w Krakowie. W Tomaszowicach charakterystyczny dla polskiego dworu ryngraf z Matką Boską zastąpił haftowany cytat z Koranu w ozdobnej ramie. W dawnej Rzeczypospolitej nieraz się tak zdarzało.

Paweł Jasica

| Bez polskich znaków |

| [Rzeczpospolita](#) | [Archiwum](#) | [Serwis Ekonomiczny](#) | [Serwis Prawny](#) | [Cennik](#) | [Regulamin](#) | [Serwis WAP](#) | [Prenumerata](#)

| [Reklama](#) |  [English/Deutsch](#) |  | [O nas](#) | [Praca i staże](#) | [Zgłaszanie uwag](#) | [Kontakt](#) |

© Copyright by Presspublica Sp. z o.o.